



Sygn. akt V CK 467/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. M.

przeciwko Bankowi G.(...) S. A Oddział w O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 lutego 2005 r.,

kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 grudnia 2003 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo o zapłatę, które powód wytoczył przeciwko pozwanemu dopiero w następstwie uprzedniego prawomocnego uchylecia wyroku Sądu Polubownego, uwzględniającego żądanie powoda, a które to prawomocne rozstrzygnięcie uzasadniono stwierdzonym brakiem w umowie zapisu na sąd polubowny. Zdaniem Sądu pierwszej instancji przedsięwzięcie czynności przed Sądem Polubownym przerwało bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda, który to termin

ponownie zaczął biec z chwilą ogłoszenia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2001 r. wydanego w sprawie oznaczonej sygn. akt V CKN (...) w przedmiocie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Sąd drugiej instancji uwzględnił apelację pozwanego Banku kwestionującą wystąpienie przerwy biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda i wyrokiem reformatoryjnym oddalił powództwo w następstwie stwierdzenia przedawnienia roszczenia powoda.

W ocenie Sądu odwoławczego nie doszło do przerwy biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda, a w konsekwencji Sąd ten przyjął, że w dacie wytoczenia powództwa przed Sądem powszechnym roszczenie powoda było już przedawnione. Wynikający z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wymóg podjęcia czynności „...bezpośrednio w celu...” w ocenie tego Sądu zakłada, że czynność powinna być obiektywnie skuteczna, a zatem posiadać zdolność do osiągnięcia celu. Przesądzony prawomocnie brak skutecznego zapisu na Sąd polubowny pozbawia ten ostatni możliwości rozpoznania sprawy, a zatem wniesienie przez powoda pozwu do takiego Sądu polubownego nie spowodowało przerwy biegu terminu przedawnienia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., stwierdził Sąd Apelacyjny. W jego ocenie zarzut przedawnienia roszczeń powoda okazał się więc uzasadniony, skoro roboty stanowiące przedmiot umowy zostały wykonane w 1997 r., zaś termin przedawnienia wynosi 3 lata (art. 118 k.c.), a zatem wniesienie powództwa w dniu 20 listopada 2001 r. nastąpiło już po upływie terminu przedawnienia.

Za zasadny uznał też Sąd odwoławczy zarzut przedawnienia zgłoszonych pozwem roszczeń odszkodowawczych w zakresie utraconych zysków, bowiem wymagalność takich roszczeń wedle zobiektywizowanych kryteriów (art. 120 § 1 k.c.) należy wiązać z datami ogłoszenia przetargów.

Kasacja powoda oparta została na obu podstawach kasacyjnych.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy, uzasadniono niedostatecznym wyjaśnieniem w uzasadnieniu podstawy prawnej zaskarżonego wyroku przez niedokonanie jurydycznej oceny zarzutów powoda podniesionych w pkt I pisma procesowego z dnia 27 października 2003 r., a nadto nie przedstawieniem toku rozumowania Sądu Apelacyjnego, w wyniku którego Sąd ten ustalił, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda nie został przerwany, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej powód zarzucił błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wskutek przyjęcia, że czynności przedsięwzięte przed Sądem Polubownym nie zostały przedsięwzięte bezpośrednio w celu ani zaspokojenia ani dochodzenia lub ustalenia roszczenia, a nadto że złożenie przez powoda przed Sądem powszechnym odpowiedzi na skargę pozwanego o uchylenie wyroku sądu polubownego i dalsze czynności powoda przed sądami, w toku wszczętego tą skargą postępowania, nie zostały przedsięwzięte bezpośrednio w celu ani zaspokojenia ani dochodzenia lub ustalenia roszczenia.

Skarżący zarzucił nadto niewłaściwe zastosowanie:

- art. 117 § 1 k.c. w zw. z art. 118 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu;
- art. 117 § 2 k.c. przez przyjęcie, że pozwany mógł się uchylić od zaspokojenia roszczenia powoda;
- art. 124 § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że termin przedawnienia nie biegnie na nowo ani od daty wydania wyroku Sądu Polubownego, ani od daty wyroku Sądu Najwyższego kończącego postępowanie za skargi o uchylenie wyroku Sądu polubownego.

Nadto w kasacji zarzucono niezastosowanie art. 385 k.p.c. w sytuacji gdy apelacja ulegała oddaleniu.

W uzasadnieniu kasacji wyeksponowano brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnienia stanowiska Sądu II instancji dlaczego wniesienie pozwu do sądu polubownego nie spełnia wymogów art. 123 § 1 pkt 1 k.c., co uzasadnia obrazę art. 328 § 2 k.p.c. W ocenie skarżącego, bezskuteczność zapisu na sąd polubowny oznacza tylko tyle, że Sąd polubowny nie był w stanie rozstrzygnąć merytorycznie sporu, a nie oznacza, że Sąd polubowny nie był uprawniony do oceny swojej właściwości i kompetencji do rozstrzygania danego sporu. Nadto powód wywodzi, że jego odpowiedź na skargę o uchylenie wyroku Sądu polubownego była czynnością zmierzającą bezpośrednio do ochrony wyroku Sądu polubownego i winna być uznana za spełniającą wymogi art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Uwzględniając datę złożenia przezeń odpowiedzi na skargę w dniu 20 stycznia 1998 r., to w ocenie powoda z tą datą doszło do przerwy biegu terminu przedawnienia jego roszczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie wobec braku w niej usprawiedliwionych podstaw.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. i to w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wspomniany przepis procesowy określa bowiem niezbędne elementy składowe uzasadnienia każdego wyroku, wśród których to elementów znajduje się także wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tymczasem skarżący nie zarzuca w kasacji braku wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy prawnej jego wydania, ale zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. formułuje jako niedostateczne – w jego ocenie – wyjaśnienie tej podstawy. Takie stanowisko strony skarżącej nie dowodzi zasadności zarzutu naruszenia wymienionego przepisu procesowego, skoro powód uzasadnia ten zarzut m.in. niedokonaniem jurydycznej oceny zarzutów podniesionych w jego piśmie skierowanym do Sądu Apelacyjnego. Zarzucane uchybienie w postaci nazbyt ograniczonej czy zawężonej oceny materiału dowodowego mogłoby ewentualnie uzasadniać zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisu art. 382 k.p.c., ale ten ostatni przepis nie został objęty w kasacji zarzutem naruszenia, a Sąd Najwyższy zobowiązany jest rozpoznać sprawę w granicach zaskarżenia kasacją, do czego zobowiązuje go art. 393¹¹ § 1 k.p.c.

Ponadto Sąd Apelacyjny, wbrew stanowisku strony skarżącej, wyjaśnił podstawę prawną wydanego wyroku, wyraźnie stwierdzając w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że brak skutecznego zapisu na Sąd polubowny spowodował, iż wniesienie pozwu do Stałego Sądu Polubownego nie skutkowało przerwaniem biegu terminu przedawnienia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., w konsekwencji czego roszczenie powoda przedawniło się przed wytoczeniem powództwa w wyniku upływu trzyletniego terminu przedawnienia określonego w art. 118 k.c. Okoliczność, że powód kwestionuje wykładnię przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. dokonaną przez Sąd Apelacyjny nie uzasadnia zarzutu niewyjaśnienia bądź też niedostatecznego wyjaśnienia podstawy prawnej zaskarżonego wyroku.

Bezzasadność zarzutu kasacji zgłoszonego w ramach drugiej podstawy kasacyjnej uzasadnia dokonanie oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego z uwzględnieniem stanu faktycznego przyjętego przez Sąd odwoławczy za podstawę prawną wydania zaskarżonego wyroku.

Nie można podzielić argumentacji strony powodowej przytoczonej na uzasadnienie zarzutu błędnej wykładni, a w konsekwencji i niezastosowania, przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Apelacyjny nie przyjął, jakoby czynności przedsięwzięte przez powoda przed Stałym Polubownym Sądem

Gospodarczym (...) Izby Przemysłowo-Handlowej w P. nie zostały przedsięwzięte bezpośrednio w którymkolwiek z celów, o których stanowi art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Sąd ten uznał bowiem zgoła inną okoliczność za przyczynę braku wystąpienia przerwy biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda, a mianowicie brak skutecznego zapisu na Sąd polubowny, co skutkowało uznaniem przez Sąd odwoławczy, że wniesienie pozwu do Stałego Sądu Polubownego nie spowodowało przerwy biegu terminu przedawnienia. Taką, zwięźle sformułowaną przez Sąd Apelacyjny, wykładnię art. 123 § 1 pkt 1 k.c. należy podzielić. Bieg przedawnienia ulega przerwaniu z mocy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. m.in. przez każdą czynność przed Sądem polubownym przedsięwziętą bezpośrednio w którymkolwiek celu spośród możliwych celów określonych tym przepisem. Sąd polubowny, o którym mowa w tym przepisie, nie oznacza jednak każdego istniejącego i funkcjonującego w znaczeniu instytucjonalnym stałego sądu polubownego, w odróżnieniu od wszystkich sądów powszechnych lub innych organów, które z mocy przepisów szczególnych, są właściwe do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju. Ustawodawca posłużył się w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. sformułowaniem: „...powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju...” odnosząc je wyłącznie do sądów lub innych organów, a nie także do wszystkich potencjalnie funkcjonujących Sądów polubownych, o czym świadczy użycie w przepisie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. funktora alternatywy rozłącznej „albo”, będącego istotnym elementem konstrukcyjnym zawartej w tym przepisie normy prawnej i przesądzającego o właściwym kierunku jej wykładni. O tym, do rozpoznawania których spraw powołany został Sąd polubowny nie rozstrzyga bowiem bezpośrednio i w sposób wiążący wola ustawodawcy, lecz wola stron umowy, przejawiająca się w poddaniu przez nie sporu pod rozstrzygnięcie Sądu polubownego. W orzecznictwie zaprezentowano wyraźny pogląd, że z art. 698 § 1 k.p.c. jednoznacznie wynika, iż istotą skutecznego zapisu na Sąd polubowny jest taka klauzula umowy, na mocy której strony poddały spór pod rozstrzygnięcie Sądu polubownego, a brak w tej klauzuli zastrzeżenia funkcji rozstrzygania sporu przesądza o braku zapisu na Sąd polubowny (wyrok SN z dnia 11 lipca 2001 r., V CKN 379/00, OSNC 2002/3/37). Prawidłowa wykładnia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. prowadzi więc do wniosku, że jedynie powołanie sądu lub innego organu do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju musi wynikać bezpośrednio z przepisu ustawy. Wymóg ten z oczywistych względów nie odnosi się do Sądu polubownego, bowiem bezpośrednim źródłem powołania tego ostatniego jest – z woli ustawodawcy (art. 698 § 1 k.p.c.) – wola stron wyrażona w zawartej przez nie

umowie o poddanie sporu właściwości Sądu polubownego, przybierająca postać zapisu na Sąd polubowny.

Ponieważ jest bezspornym, że w innej, uprzednio wszczętej, sprawie ze skargi pozwanego o uchylenie wyroku Sądu polubownego, zostało prawomocnie przesądzone, że strony niniejszego procesu nie poczyniły skutecznego zapisu na Sąd polubowny, przeto nie można poprawnie przyjmować, aby wniesienie przez powoda pozwu przed Stały Polubowny Sąd Gospodarczy (...) Izby Przemysłowo-Handlowej w P., mogło być potraktowane jako czynność powoda przed Sądem polubownym w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. W tej sytuacji trafnie uznał Sąd Apelacyjny, że wspomniana czynność wniesienia przez powoda pozwu nie spowodowała przerwy biegu terminu przedawnienia z mocy powołanego przepisu. Odmienna jego wykładnia musiałaby bowiem prowadzić do nie dającego się zaakceptować wniosku, że nawet w sytuacji braku w umowie zapisu na Sąd polubowny, bądź też próby jedynie zamarkowania w niej poczynienia takiego zastrzeżenia, należałoby przyjmować, że wniesienie pozwu do funkcjonującego stale Sądu Polubownego, lub podjęcie przed nim innej czynności przedsięwziętej bezpośrednio co najmniej w jednym z celów określonych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., skutkowałoby zawsze przerwaniem biegu przedawnienia. Powyższa wykładnia nie może być zaakceptowana, gdyż mogłaby ona prowadzić do nader niepożądanych konsekwencji w postaci ograniczenia zakresu ochrony tych podmiotów, przeciwko którym biegnie termin przedawnienia, a które mają prawo oczekiwać określonej stabilizacji swojej sytuacji prawnej w następstwie upływu czasu. Taką w istocie funkcję pełni przecież instytucja przedawnienia roszczeń majątkowych, termin przedawnienia których jest zresztą z woli ustawodawcy znacznie krótszy, jeżeli roszczenia te związane są z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Natomiast wbrew zarzutowi kasacji Sąd Apelacyjny nie wyraził przypisywanego mu poglądu, iż odpowiedź na skargę i dalsze czynności powoda podjęte przed sądami powszechnymi w sprawie ze skargi pozwanego o uchylenie wyroku Sądu polubownego nie zostały przedsięwzięte bezpośrednio w celu ani zaspokojenia ani dochodzenia lub ustalenia roszczenia. Sąd odwoławczy nie dokonywał kwalifikacji tych czynności w kontekście hipotezy normy art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a zatem nie dokonywał wykładni wspomnianej normy w tym aspekcie. Braku poczynienia wykładni w określonym przedmiocie nie można zatem utożsamiać z błędną wykładnią, która to postać naruszenia prawa materialnego może wystąpić wyłącznie w takiej sytuacji, w której Sąd

dokonał aktu wykładni, a więc dał określony wyraz swojej interpretacji określonej normy prawnej.

W tej sytuacji zarzuty kasacji naruszenia przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. okazały się nietrafne, bowiem Sąd Apelacyjny nie dopuścił się błędnej wykładni tego przepisu, a jednocześnie zasadnie nie dopatrzył się podstaw do jego zastosowania w ustalonym prawidłowo stanie faktycznym sprawy.

W kontekście powyższego za nietrafne uznać należało zarzuty niewłaściwego zastosowania art. 117 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c., bowiem elementem wiążąco ustalonego stanu faktycznego było ustalenie, że trzyletni termin przedawnienia roszczeń powoda upłynął, a zatem subsumpcja ostatnio wymienionych przepisów w ustalonym stanie faktycznym sprawy była prawidłowa, co skutkowało zasadnym stwierdzeniem, iż roszczenia powoda uległy przedawnieniu. Również zarzut naruszenia art. 124 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie należało ocenić jako nietrafny bowiem zawarte w nim normy prawne znajdują dopiero wówczas zastosowanie, gdy uprzednio wystąpi skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia, a który to skutek w niniejszej sprawie nie wystąpił.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, działając na podstawie art. 393¹² k.p.c.